KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Października.
ŚRODA.
ROK 1829.

№ 289

WSPOMNIENIA.
Narodzenie Erazma Roterdamczyka 1487.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN d. 13 b. m. Orderem Polskim *Białego Orła* ozdobił *Abbul Kassima*, Kajmakana Królestwa Perskiego i *Mohhameda Khana*, Wodza naczelnego wojsk regularnych tegoż Królestwa.

W *Warszawie* ma być organizowaną *Komenda ogniowa* taka iak iest w *Petersburgu*, złożona z 409 żołnierzy pieszych i konnych.

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nieliczące w to wartości kuponu wynoszącej zł: 1 gr: 11 2/3, żądaią zł: 95 gr: 18, daią zł: 95 gr: 15. — Obligacje Udzia: po zł: 300, żądaią zł: 330, daią ...— Za ważnego Dukata hol: żądaią zł: 20. Za 100 Rubli Assyg: Rossyj: daią zł: 179 gr: 20.

Założyciele Resursy w Pałacu Mniszkowskim. Maią honor zawiadomić Szano: Członków tej Resursy, iż gdy roboty około odbudowania i zupełnego wyporządzenia pałacu Mniszkowskiego do nowego roku ukończone być nie mogą i na rok przyszły przeciągnąć się muszą; przeto założyciele, z mocy zasad do przyszłej ustawy przez Szanownych Członków podpisanych, wynaięli temczasowo mieszkanie od Nowego roku 1830 do S. Jana tegoż roku, w domu W. *Sejdlera* przy ulicy *Miodowej*, to iest w miejscu które do końca b. r. dawna zajmować będzie Resursa. Tam więc odbywać się będą zabawy karnawałowe i wszelkie przez puł roku zgromadzenia Resursy nowo się tworzącej. Zabawy urządzonemi zostaną w duchu *nowych iuż zasad*, o czem Szanowni Członkowie w swym czasie stosowne otrzymaią zawiadomienie. Ci z Sza: Członków którzy dotąd nie mieli sposobności złożyć wkupnego w ilości czer: złotych 4, raczą ze złożeniem tej opłaty u W. *Gotti* Kassjera dawniejszej Resursy do nowego roku, pospieszyć, od niej bowiem zależy prawo uczestnictwa do przyszłych zabaw i zgromadzeń Resursy, a nawet prawo liczenia się pomiędzy iej Członków.

Ogłoszenie Prenumeraty na nowe perjodyczne pismo *Pamiętnik dla Płci piękney.* — Już od lat wielu daią się słyszeć częste narzekania na brak pisma perjodycznego, któreby szczególnie *Płci piękney* poświęcone dostarczało iej ciągłej a zawsze z pożytkiem i przyiemnością połączonej rozrywki. Odgłos ten i coraz oczywistsza potrzeba podały nam myśl do przygotowania stosownych zasobów i następnie udzielenia ich Publiczności. Dziś staie się chęciom naszym zadosyć. Przedmiotem ogłaszaiącego się pisma będzie nauka pod takim uważana względem, iżby surową niezrażaiąc uczonością korzystnie umysł zatrudniała. Podzielimy ie na dwa główne oddziały, w 1szym znajdzie miejsce poezja, w 2gim powieści, opisy i inne rodzaie prozy. Pismo nasze pod nazwaniem *Pamiętnika dla Płci piękney* wychodzić będzie co każdy 1szy i 15 miesiąca, zaczynaiąc od d. 1 Stycznia 1830 r. w poszytach 2 do 3ch arkuszy zawieraiących. Sześć takich poszytów złożą Tom całkowitego dzieła, do którego karta napisowa i ogólny spis przedmiotów dołączonym zostanie. Prenumerata Kwartalna w Warszawie wynosi zł: 10. Przyjmuie się w Księgarniach Zawadzkie-

go i Węckiego, Gliksberga, Brzeziny, Huguesa i Kermena, Szteblera, w Kantorze Drukarni Gałęzowskiego, w Składzie muzycznym Magnusa, u Wemmera przy Krakow: Przedm:, w Sklepie Ubogich, Ciechanowskiego przy Podwalu, Kelichena przy Długiej i w Księgarni Lewenglika przy ulicy Senatorskiej na przeciw Nowego Teatru. Prenumerata na Prowincji przyjmuie się po wszystkich Pocztamtach Kró: Pols: za zł: 12. Artykuły celowi Pisma naszego odpowiadaiące, franko nadsyłane z wdzięcznością przyjmuie Redakcja w Księgarni Zawadzkiego i Węckiego.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w połud: stopni 4. — *ROZMAITOSCI.*

JP. Dyoni: *Maleniewski* M. O. Pr: przełożył z łacińskiego na polskie wyiątek z *Kromera* o obyczaiach dawnych *Polaków* i wkrótce ogłosi drukiem. Umieszczamy cokolwiek o *dawnych naszych przodkach*: »Mieszkańcy tego kraiu maią pospolicie twarz białą, włos płowy, albo bardziej białawy, wzrost mierny, albo wyższy nieco nad mierny. Postawa ciała silna, tylko Niewiasty a nadewszystko *Panny* pomiędzy szlachtą i mieszczanami staraią się aby się stały cienkie iak trzciny, iak mówi pewien Pisarz, skądinąd o kształt i wydelikatnienie mało dbaią. Różować zaś twarz i namaszczać włosy, poczytuią sobie za rzecz nieprzystojną. Lecz w mężczyznach równie iak kobietach, maluie się wrodzona iakaś na wejrzenie dobroć, szczerym rumieńcem przykraszona. Umysły Polaków są otwarte i rzetelne i bardziej dać się uwieść niż uwodzić zdolne, nie tyle są drażliwi ile łatwi do poiednania, bynajmniej nie są zuchwali albo krnąbrni; owszem bardzo przystępni, ieśli się z nimi uprzejmie i łagodnie obchodzi. Szczególniej zaś lubią naśladować przykłady innych, a panuiącym i zwierzchnikom swoim dosyć są ulegli. Do łagodności, grzeczności i gościnności tak dalece skorzy, iż nieznaiomych i obcych nie tylko chętnie do gospody przyjmuią, lecz nawet zapraszaią i wszelkie im czynią posługi, i nie tylko są łatwi do pożycia i poufałości ze wszystkimi, lecz nawet skłonni do przeięcia się obyczaiami i do naśladowania tych, z którymi żyią, osobliwie *cudzoziemców*. Wychowanie młodzieży iest nieco bardziej rozwolnione i zaniedbane; lecz ie wynagradza dobroć natury. Ubodzy równie iak bogaci, szlachta i pospolstwo, osobliwie w miastach mieszkaiący, wszyscy staraią się wysyłać dzieci płci męzkiej do szkół i do nauczycielów i młodziutki wiek w naukach łacińskich ćwiczyć. Wielu utrzymuie nauczycielów prywatnych w domu. Dla tego nikt nie znajdzie w pośród samego nawet *Lacium* tak wielu, z którymiby po łacinie mógł mowić. Panienki także szlacheckie i mieszczanki, albo w domu albo po klasztorach uczą się czytać i pisać w języku ojczystym, a nawet i w łacińskim. Doroślejsze Panny zajmuią się gospodarstwem, zwłaszcza kuchennem i nabiałowem, przędzeniem, oraz tkactwem i haftowaniem: mężczyzni zaś oddaią się rolnictwu, albo iakiemu rzemiosłu, lub kupiectwu, albo przyjmuią obowiązki u publicznych urzędników i przedniejszych panów, albo u bogatszych duchownych, dla składania ich orszaku i wystawności. Wielu przepędzi życie w domu z rodzicami i pomaga im w trudnieniu się gospodarstwem, a po ich zejściu sami się niem zajmuią. Do nauk pięknych i umieiętności z większą usilnością przykładaią się naprzód ci, którzy za ich pomocą z nizkiego stanu i domowego brudu powstać pragną, albo którzy z własnej lub rodziców woli przywiązuią się do stanu duchownego. Najwięcej zaś Polacy aż do naszych

czasów ćwiczyli się w naukach poważniejszych »

W końcu panowania Augusta III przed sąd *Ławniczy* iednej z iurydyk miasta *Warszawy* przywołaną była sprawa męża z żoną. Skarżył Mąż że iego Żona przez ciąg roku przegrywa z Kosterami w Drużbarta 500 tynfów, a na kornety i fatałaszki wydaie 300 tynfów, co przenosi intratę z kamienicy która iest całym sposobem ich utrzymania. Żona także skarżyła, że Mąż na miód i wiśniak wydaie przez rok 350 tynfów, i to tylko gdy iest sam w domu, a więcej może drugie tyle na lusztyki i hulanki z sąsiadami i kumami; przeto tyle co i żona, przezco kamienica ma być zatradowaną przez kredytorów. Sąd niewiedział iaki ma ferować dekret; aż mieszkaiący w podle Biskup *Załuski* przywołał obie strony iakby na kompromis, a zważywszy że iak Mąż tak i Żona trwonili swe dochody iedynie z próżniactwa; dał zatrudnienie mężowi przy budowie kamienicy przeznaczonej dla nowego Szpitala Dzieciątka Jezus, a żonie polecił dozorowanie nad szyciem bielizny dla wszystkich osób wchodzących do tegoż Szpitala. Oboie gorliwie trudnili się tą pracą co trwało przez 2 lata; ustał Drużbart i Lusztyki, a przy pracy wznowiła się dawna małżeńska zgoda i kredytorów było czem zaspokoić. (z Rękopismu X. *Kulczyckiego.*)

Teraz w *Anglji* należy do dobrego tonu aby córki najznakomitszych osób prócz doskonalenia się we wszelkich sztukach pięknych i literaturze, uczyły się także iakiego rzemiosła; najwięcej z nich obrało sobie *Szewctwo*; przeciw czemu knują spisek fabrykanci Damskiego obuwia.—Czego nigdy niebywało między Turkami, teraz grywaią oni w *Wista*, mimo napominania ich *Duchownych* uznaiących tę nowość za obrazę praw *Proroka.* — Doniesiono niedawno że Kobieta maiąca lat 115 (we Francji) za iedyne pożywienie ma *Kawę*, teraz dziennik *Frankforcki* donosi że w *Genewie* iest Braciszek *Zakonnik* maiący teraz lat 98, który od lat 18 utracił apetyt do wszelkich potraw, i tylko wypiia codzień 3 filiżanek Kawy z dobrą śmietanką.

Artykuł nadesłany. — Pieśń o którą wydawca *Pamiętnika Sandomierskiego* w pismach czasowych Warsz: b. m. i r. upraszał, stała się powodem do różnych wniosków i mniemań, wielu osobom zdawała się niegodną wiadomości publicznej, dla czego? o to dla tego iedynie, że przez Lud wiejski dotąd iest śpiewana, albo też że z niej parę wierszy umie ktoś na pamięć. Najpierwszy z nadesłaniem do Gazety Koresp: Nr 238 pospieszył się P. X.B.S., przyznał że *iest dawnym pomnikiem poezji Ludu.* Przytoczona pieśń i zdanie o niej, są trafne, żałować należy, iż P. B.X.S. nie wspomniał, w której części *Polski* tak śpiewaną słyszał? doświadczenie bowiem uczy, iż iak wszystko, tak i pieśni Ludu zmianom podlegaią, a z tąd tworzą się *waryanty.* Pieśń ta około r. 1805 w *Lublinie* drukiem ogłoszoną została, i weszła do handlu straganowego, iednakowoż wydawcy zbywa na takowym exemplarzu. Jnny łatwowierny doniósł, i zadeklarował, iż twórcę tego śpiewu, dotąd żyiącego wskaże, zaręczał przytem iż ten nie pierwej go iak w r. 1791 ułożył, lecz na tem oświadczeniu skończyło się i dobrze się stało. Z prowincji 9 listów nadesłano, z tych 8 z pewnych przyczyn na stronę odkładam, z 9tego niniejszy wyiątek czynię: »Wyczytawszy w Nrze 274 Kurjera Warszawskiego, że P. potrzebuiesz śpiewu *Jdzie Żołnierz* i t. d. Posyłam go Panu. Przepisałem go od moiej włościanki, nader przytomnej staruszki, maiącej lat 90, mam bowiem zwyczaj przepisywać wszystkie wiejskie śpie-

wy; iakie moie włościanki na okrężnem (wyżynku) lub oczepinach, we dworze powszechnie odbywaiących się, śpiewaią» Czas i okoliczności, iakie do swych postrzeżeń obrał Szanowny Korrespondent, są najprzyzwoitsze, mówimy to z doświadczenia, możnaby przydać ieszcze Zaręczyny, Chrzciny, Pogrzeby i t. p. Pieśń nadesłana różni się od przytoczonej, przez P. X.B.S., i nie iest cała bo się kończy na wierszu *Rozdziobią mnie kruki wrony»* gdy tym czasem dalej się ciągnie iak następuie, o czem może owej staruszce iest także wiadomo:

Lepiej w domu cepem buchać,
Niż na wojnie kuli słuchać:
Bo na wojnie szable kruszą,
Nie ieden się żegna z duszą.
Lepsza w domu groch, kapusta
Niż na wojnie kura tłusta.
Lepiej w domu pługiem (sochą) orać;
Niż na wojnie szablą dołać.

Na zadane pytania Szanow: Korrespondenta, opowiadam: *Pamiętnik Sandomierski* iest pismo poświęcone dzieiom i Literaturze Ojczystej, wychodziło dotąd bez ogłoszenia prospektu, mimo tego, dostateczna liczba czytelników znalazła się, chcąc iednak na przyszłość zamiar pisma wiadomszym uczynić, niebawnie prospekt ogłoszę na Tom 2gi Pamięt: Sandomier: Tom ten, rownie iak i 1wszy, składać się będzie z 4ch poszytów, które wychodzić będą kwartalnie. Pismo to zacząłem wydawać w r. b. iuż wyszło z druku 4ry poszyty, których można dostać na każdej stacji Pocztowej, w całem Królestwie za opłatą złp: 18, w Warszawie zaś w Księgarniach: XX. Piiarów, Zawadzkiego i Węckiego, Kermena i u Wydawcy pod Nr 410 przy Krak: Przedmieściu. W Krakowie w Księgarni Józefa Czecha; w Wiedniu u P. Schrämbla. Następne 4 poszyty, ozdobione rycinami, rocznie złotych 24, na pięknieyszym papierze 26 kosztować będzie. Nadmienia przytem Wydawca, iż treści tego pisma można się doczytać w każdem czasowem piśmie, wyiąwszy małą liczbę tych, które w tym roku początek swój wzięły. T.U.

Myśli. — Teraźniejszość iest to Poseł wysłany od tego co iuż zniknęło, po to co ieszcze ma zniknąć; iest to Dziecko wspomnienia, a Karmicielka nadziei.—Ambicją nazwać można siostrą wielkości, a matką błędów. —Często z iednej przyczyny, tysiąc wypływa skutków, niekiedy z tysiąca przyczyn ieden tylko skutek. *S Z A R A D A.*

1sze z *3ciem* nie zdobią, bronią z *2giem 3cie*
Wszystko iecie.

(Zeszła Szarada *Natura.*)

DONIESIENIA.

Termin ostatecznego przysądzenia Possessji w Warszawie przy ulicy Książęcej p d Nr 1752 położonej, odbędzie się w dniu 9 Listopada r. b. o godzinie 4 po południu w mieyscu posiedzeń Trybunału Cywilnego 1szej Instancji Województwa Mazowieckiego przed W. Krzywickim Sędzią Delegowanym; o czem się interessowane Osoby zawiadamia.

Są do nabycia z wolnej ręki dwa duże Lustra w ramy mahoniowe oprawne; ktoby sobie życzył nabyć, może powziąść wiadomość pod Nr 1285 przy ulicy Nowy Swiat na 1m piętrze.

Niemogąc powziąść wiadomości o JP. Antonim Lewandowskim w Mieście Warszawie w Handlu być maiącym, wzywam go niniejszym, aby iak być może najspiesniej do domu W. Miecznikowskiego przy ulicy Żabiej pod Nr 949, przybyć do mnie zechciał. *Garlikowski.*

Ktoby sobie życzył nabyć FUTRO nowe z Niedzwiadków czarnych Amerykańskich, LISY swojskie, PŁASZCZ nowy z futrem popielatym i błam futra damskiego. Zechce się zgłosić na ulicę Zakroczymską pod Nr 1835 do Gospodarza.

W domu przy ulicy Wareckiej Nr 1355 iest do zbycia za pomierną cenę KOCZ o dwóch drągach i Wolantka, używane.

TEATR NARODOWY. Dziś Koncert JP. *Serwaczyńskiego.* Jutro 10 raz Opera *Otello.*